GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 34. W Poniedziałek dnia 10. Lutego. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 1. Lutego.

J. W. Generał Porucznik, Szef żandarmeryi i Kommendant miasta Berlina, Loebell, przybył tu z Erfurtu.

Z dnia 7. Lutego.

N. Pan deputowanemu powiatowemu i właścicielowi młynu Wadepohl w Olobok, w obwodzie Regencyi Poznańskiéj, medal dla ratujących ustanowiony z wstążką dać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Stycznia.

Sądzą tu powszechnie, że Pan Guizot przed ślubem Królowéj angielskiéj nie obejmie urzędu poselskiego w Londynie, pragną albowiem zasłonić Generała Sebastianiego od téj przykrości. Łatwo zaś było przewidzieć, że mianowanie Pana Guizota pociągnie za sobą wiele komentarzy, i rzecz ta ma też zapewne swoje wewnętrzne znaczenie. Nie mylą się niezawodnie ci, co w tém dowód upatrują, że Pan Guizot wraz z swymi przyjaciołmi teraźniejsze Ministeryum za tak mocne poczytują, iż nie tak zaraz o zmianie ministeryalnéj pomyśleć można. Przy tém tylko bowiem przypuszczeniu można sobie wyjaśnić przyczynę, dla któréj P. Guizot stanowisko swoje w Paryżu opuszcza; gdyby albowiem jakie bliskie przesilenie przewidzieć się dało, byłby niezawodnie zaczekał i nie omieszkałby z niego korzystać. Niemniéj upatrują także w mianowaniu Pana Guizota jawne wyznanie zmiany, zaszłéj w stósunkach między Anglią a Francyą, jako też dowód, że wnioski Pana Brunnowa pomyślny uwieńczył skutek. Czyli zaś Pan Guizot szczęśliwszym będzie od swego poprzednika, czyli zdoła to cofnąć, czego tamten wstrzymać nie zdołał, o tém naturalnie zdania dzienników mocno się między sobą różnią, a przyszłość i tu dopiero okaże, czyj sąd był sprawiedliwy. Najtrafniejszém będzie bezsprzecznie zdanie »Siecle,« sądzącego, że nieobecność jego w Paryżu bardziéj się da uczuć i ważniejszą będzie w skutkach, aniżeli obecność jego w Londynie. Inny dziennik ubolewa nawet nad Posłami zagranicznych mocarstw, którzy zmuszeni będą słuchać długich rozpraw Pana Guizota.

Ponieważ Pana Guizota powołano do bronienia interessów Francyi w Londynie, i to w chwili, w któréj pytanie wschodnie tworzy środkowy punkt wszystkich dyplomatycz-

nych układów, nie będzie od rzeczy napomknąć pokrótce o stanowisku, jakie on pod tym względem różnym mocarstwom w mowie swojéj dn. 3. Lipca z. r. wskazał. Utrzymanie równowagi europejskiéj i ściśle z niém połączone utrzymanie dalsze Turcyi, tworzą, zdaniem jego najgłówniejsze pytanie dla Anglii. Rossya ma wprawdzie całkiem przeciwny interes, ale tu znajduje się rękojmia w charakterze Cesarza Mikołaja; w takim tylko razie, gdyby się Turcya w stanie całkowitego rozprzężęnia znajdować miała, dążyłaby Rossya do rozszerzenia granic swoich. Interes Austryi wymaga, aby się Konstantynopol nie dostał w ręce żadnego z współubiegających się mocarstw, a tak i ona obowiązana jest przykładać się do utrzymania równowagi. Francya zaś winna się ukończonym poddać wypadkom. Oto główne myśli, objawione przez Pana Guizota przy sposobności przyzwolenia 10 milionów na uzbrojenia morskie, i których się zapewne także przy układach w Londynie trzymać będzie.

Powszechnie sądzą, że gabinet tuilleryjski tą razą nie pośle nadzwyczajnego Posła do Londynu, którvby Francyą przy ślubie Królowéj angielskiéj reprezentował, i w tém upatrują nowy dowód oziębłości panującéj między gabinetem londynskim a tuilleryjskim.

Z dnia 1. Lutego.

Izba Parów wczoraj o pół do 6téj godzinie po pięciodniowych obradach przy zamkniętych drzwiach wyrok nad drugą kategoryą obżałowanych majowych wydała Na Blanquiego zapadł wyrok śmierci. Quignot i Elie skazani na uwięzienie 15letnie, 7 innych obżałowanych na 10letnie, 2ch na 7letnie a 10 innych na 5letnie. Oprócz tego 3ch obżałowanych na lat 5, a 2ch na lat 3 na zwyczajny areszt skazano. Dwóch nareszcie oskarzonych uwolniono.

Dziennik sporów donosi, że Pani Blanqui, skoro się dowiedziała, że mąż jéj na śmierć skazany został, natychmiast do Tuilleryów się udała i o posłuchanie u Króla prosiła, które też o 9téj godzinie otrzymała. Co wspomniana gazeta tylko za rzecz do prawdy podobną poczytuje (t. j. ułaskawienie Blanquiego), ogłaszają inne gazety już za niezawodną, dodając, że Król małżonkę równie jak brata potępionego uprzejmie przyjął i z pocieszającém oświadczeniem do domu odesłał.

W dowód udziału, jaki reforma wyborów powszechnie obudza, ogłasza National listę 138 prostych żołnierzy, którzy o nię proszą. Z liczby téj roku zeszłego 101 petycyi podobnéj nie podpisało.

Czyż są więc przyjęte wnioski Pana Brunnowa przez gabinet angielski, czyli téż nie? — to jest ciągle pytaniem, najwięcéj dzienniki wszystkie zajmującém. W dzisiejszych znachodzimy o tém różne doniesienia. Dziennik sporów powiada, iż listy z Londynu z d. 29. stawiają go w możności zapewnienia, że nic nie jest mniéj pewném i niczego mniéj obawiać się nie trzeba, niż zawarcia traktatu między Anglią i Rossyą. Przeciwnie odzywa się Kuryer francuzki: «Pan Cunin Gridain twierdził wczoraj publicznie, że Anglia wniosków Pana Brunnowa stanowczo nie przyjęła. Wszakże Minister handlu zapewne się pomylił, albo mu więcéj powiedziano, aniżeli prawdą. Wiadomość jego na żadną nie zasługuje wiarę. Gabinet angielski nie miał żadnego powodu wytłumaczyć się w téj mierze, ale tyle niezawodną, że Lord Palmerston i Pan Bruunow się porozumieli. Obawiamy się nawet, żeby sprawa ta już do tego nie doszła zakresu, iż cała ministeryalna przyszłość Lorda Palmerstona od przyjęcia sprzymierza rossyjskiego zależy. Zresztą nic bardziéj nie dowodzi stałości przedsięwzięcia tego, jak pogarda, z którą ostatnie wnioski Baszy Egipskiego odrzucono. Ofiarował on gotowość swoję ustąpienia z Arabii i miast świętych, ale teraz żądają od niego, żeby i Syryi się wyrzekł, do czego on naturalnie przychylić się nie może.«

Journal général, dziennik pod wpływem Pana Guizot wychodzący, którego głos więc w śród obecnych okoliczności na szczególną zasługuje uwagę, o zleconém Panu Guizot poselstwie tak się wyraża: „Cóż tedy Pan Guizot w Londynie uczyni? Politykę w sprawach wschodnich dotychczas przestrzeganą daléj popierać będzie, bo ona to polityką Izby i kraju, a zatém téż Króla i gabinetu. Z polityką tą (wiemy to bowiem z pewnością) zgadza się cały parlament, cała prassa za nią się ujmuje, opinia powszechna za nią się oświadczyła. Nie idzie tu więc o pytania osobiste. Pan Guizot nie jest mężem gabinetu, ani mężem stronnictwa; jest on Posłem Króla Francuzów u Królowéj Wiktoryi, reprezentantem wielkiego narodu u wielkiego narodu Francya cała wzywa przez niego starodawną Anglią do utrzymania spokojności świata. Tak ceni przynajmniéj Pan Guizot missyę swoję i w tym duchu powszechność téż ją oceniać i tłumaczyć powinna. Ma on prawo do spuszczania się na pomoc wszystkich, bo onto przekonania i interesu powszechności gorliwie bronić zamyśla. W zawiłym stanie, w jakim pytanie to zostaje, wtenczas tylko pomyślnego wypadku spodziewać się może, jeżeli jego osobiste znaczenie przez

znaczenie missyi narodowéj podwyższoném zostanie. Każde więc usiłowanie, aby go odosobnić albo osłabić, byłoby w śród obecnych okoliczności czynem niegodnego obywatela.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 31. Stycznia.

Morning Chronicle umieściła następujące uwagi nad obradami dotyczącemi się wniosku Bullera: »Dwie rzeczy powinny były publiczność przy tych obradach uderzyć; raz, że przez mówców torysowskich na zgromadzeniach ludu najbardziéj używane przedmioty całkiem milczeniem pominiono. Nie było tam żadnego rozbioru okrucieństw nowego prawa o ubogich, żadnego zastósowania do wymuszonego zrzeczenia się korony przez Jakoba II., żadnego poruszenia popiołów Lady Flory Hastings, żadnéj wzmianki o niezdatności Królewskiéj w odróżnieniu cnoty od występku, żadnego powstawania przeciw usamowolnieniu katolików, żadnych wniosków pod względem nawracania Irlandyi bagnetami i armatami. Drugim uderzającym rysem tych obrad był, z wyłączeniem dwóch szczególnych przypadków, brak zrozumiałéj polityki torysowskiéj. — Jedynemi praktycznemi punktami, względem których zbliżenie się do jednomyślności pomiędzy opozycyą zachodzi, są, żeby prassę i publiczne zgromadzenia poddać pod niektóre nowe ograniczenia. W tenże sam sposób byliby sobie z Kartystyzmem postąpili, i takowe postępowanie z strony istniejącego Ministeryum, byłoby im dodało w téj mierze zaufanię. Chcieliby oni znowu chętnie przeciw takowym związkom użyć w zapomnienie już poszléj władzy. Ale pytamy się, czyli lud ma w ogólności taki strach przed Kartystyzmem, żeby pętów i kajdan pragnął i wszelkie zaufanie utracił do każdego rządu, który takowych związków ograniczyć nie chce?«

Z dnia 1. Lutego.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby niższéj skończyły się obrady względem wspomnianego wniosku Sir J. Bullera. Za tym wnioskiem było 283 głosów, przeciw niemu 308, więc większości głosów 21 na korzyść Ministrów. Izba tedy tym sposobem objawia, że Ministeryum w teraźniejszym swym składzie zaufanie Parlamentu, a tém samém i kraju, posiada.

Statek parowy królewski «Fearless« przeznaczono na to, aby Xięcia Albrechta z Ostende tu sprowadził; pierwiastkowo statek parowy «Firebrand“ zlecenie to miał otrzymać, ponieważ dowódzca jego, Kapitan Saunders, Królowéj, jak jeszcze dzieckiem była, na przejażdżce w yachcie królewskim przez uchwycenie spadającéj żerdzi życie ocalił. Pokazało się wszelako, że «Firebrand« za głęboko w wodzie się zanurzając, do portu w Ostende zawinąć nie może; musiano więc wzgląd na wybawiciela Królowéj na bok usunąć. Słychać, że Xiążę w Woolwichu wyląduje, gdzie już wielkie na przyjęcie jego czynią przygotowania.

Przybył tu rossyjski goniec gabinetowy z kosztownemi podarunkami Cesarza dla Królowéj Wiktoryi; składają się z przepysznych futer i dyamentów z kopalni Uralskich.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 23. Stycznia.

Gazecie Journal de Francfort donoszą z Morelli z d. 11. Stycznia: «Wczoraj mieliśmy tę radość oglądać naszego Hrabię Morelli (Cabrerę); wprowadzono go do miasta w lektyce. Był to dla nas dzień prawdziwie błogi, wojsko stało na ulicach i ogromne mnóstwo ludu zewsząd się zgromadziło, aby go przywitać. Dzisiaj miałem z nim rozmowę. Jadł z dobrym apetytem a po skończonym obiedzie żądał odemnie sprawozdania z położenia spraw politycznych. Zdziwiony tém, co słyszał, chciał natychmiast konia dosieść i nieprzyjacielowi bitwę wydać. Po wysłuchaniu jednak innych raportów, powiedział: »Wyznaję, iż myślę, że chwila śmierci dla mnie nadeszła; ponieważ jednak Bóg jeszcze mię na tym świecie utrzymał, powinnością moją, abym jako prawdziwy rycerz łaski téj godnym się okazał.« — Ubolewamy jeszcze nad inną stratą. Gubernator Cantaviei, jeden z najgodniejszych i najwaleczniejszych obrońców sprawy naszéj, umarł na tę samą chorobę, która Generała naszego nawiedzała.«

Z dnia 24. Stycznia.

W dniu dzisiejszym wybory tutejsze się zakończą, wszelako wypadek dopiero dnia 31. m. b. ogłoszony zostanie. Przewaga zagorzałych żadnéj nie ulega wątpliwości.

Z nad granicy Hiszpańskiéj.

Mas de la Matas, dn. 21. Stycznia. Pod względem zgonu Cabrery ciągle ta sama zachodzi niepewność. Kilku wczoraj tu przybyłych zbiegów opowiada, że pod zagrożeniem kary śmierci nikomu o stanie zdrowia Cabrery mówić nie wolno. Wczoraj na bliskich wzgórzach tyralierowie karolistowscy się ukazali, którzy wkrótce wróciwszy, w wielu egzemplarzach proklamacyę porozrzucali, podpisaną przez Cabrerę oczéwiście w zamiarze odparcia wszelkich pogłosek o śmierci jego.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 6. Stycznia.

(*Gaz. powsz.*) — Poseł turecki, Kiamil Basza, wczoraj z Kairu tu powrócił, a może już jutro na statku parowym tureckim ztąd do Konstantynopola się puści. Niema być zadowolony z pobytu swego w Kairze, kiedy tam nie doznał przyjęcia, jakiego się po doznanéj w Alexandryi uprzejmości spodziewał. Że hatiszeryf Sułtański ludowi ogłoszony nie będzie i że w ogólności w krajach Mehmeda Alego zupełnie w wykonanie nie wnijdzie, rozumie się samo przez się i przyczyna tego widoczna. Dla czego więc Sułtan hatiszeryf podobny, mający wszystko przeistoczyć Baszy Egipskiemu przysłał, w krajach którego on ani najmniejszego urzędnika osadzić i ani grosza podatku wybierać nie może, jest istotprawie niepojętą rzeczą; Mehmed Ali z tego wszystkiego się śmieje i nawet w obecności Kiamila Baszy z hatiszeryfu dowcipnie żartował. —

W księgarni J. K. Żupańskiego w Poznaniu w rynku Nr. 70. wyszło pisemko pod napisem:

X. Hugona Kołłątaja pamiętnik o duchowieństwie katolicko-polskiém i innych wyznań w połowie XVIII. wieku; wydał z rękopismu J. K. Żupański. Cena egzemplarza złoty jeden.

O moich na dniu 26. Stycznia 1840. odbytych zaręczynach z Panną Franciszką Rosenberg-Gruszczyńską w Sassen w Prussach Wschodnich mam zaszczyt donieść wszystkim moim znajomym, a szczególniéj krewnym mojéj zmarłéj matki, Anny Teresy Hrabiny Radolińskiéj, z domu Behle (Biała).

Bestendorf w Wschodnich-Prussach, dnia 28. Stycznia 1840. Domhardt.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości powszechnéj, iż zarząd depozytu tutejszego Sądu Ziemsko-miejskiego następującym urzędnikom od 5. Lutego 1840. r. powierzony został:

1) Ur. Haehnelt, Sędziemu Sądu Ziemsko-miejskiego, jako pierwszemu kuratorowi,
2) Ur. Kaskel, Assessorowi Sądu Ziemsko-miejskiego, jako drugiemu kuratorowi,
3) Rendantowi Tiedemanowi.

Tylko na ręce tych trzech urzędników razem i za ich wspólnym kwitem mogą być pieniądze i rzeczy wartość pieniężną mające, z zupełnem bezpieczeństwem do depozytu złożone.

Gdyby dla choroby, lub innéj prawnéj przeszkody, którego z tychże urzędników depozytalnych, zastępstwo onegoż rozrządzoném być musiało, natenczas to każdą razą przez obwieszczenie na tablicy czarnéj do wiadomości podaném zostanie.

Także podaje się do wiadomości, że prawo przyjmowanie asserwatów depozytalnych zakazuje. Kto pieniądze lub inne przedmioty do sądowego depozytu ma do złożenia, obowiązany jest takowe stósownie do ordynacyi depozytalnéj piśmiennie lub przez sądowy protokół do odebrania zameldować, i nakaz do przyjęcia depozytowi wydany przez uwiadomienie sądowe oczekiwać, zaś dopiero złożenie pieniędzy etc. w wyznaczonym dniu depozytalnym, który się u nas zawsze w każdą środę odbywa, uskutecznić.

Leszno, dnia 5 Lutego 1840. r

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Niżéj podpisana Dyrekcya uznała za potrzebę zwołać WWnych Akcyonaryuszów na walne zebranie w myśl §. 19. regulaminu. Termin w tym celu wyznacza się

na dzień 20. Lutego r. b.

zrana o godzinie 10téj w Poznaniu w pomieszkaniu Wgo Grabowskiego, Dyrektora Generalnego Ziemstwa.

W Poznaniu, dnia 31. Stycznia 1840.

Dyrekcya owczarni zarodowéj.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Lutego 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{3}$	$102\frac{5}{6}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{1}{4}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{2}{3}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{3}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	215	—
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$12\frac{2}{3}$	$12\frac{5}{6}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{7}{12}$	$9\frac{1}{12}$
Disconto	—	3	4